

o. Waldemar Kapeć OP

Rola organów w dawnej liturgii

Organy budowane w kościołach mniej więcej od VII w. Miały z góry ustaloną rolę. Organy miały akompaniować śpiewom podczas liturgii. Była to więc funkcja służebna. Dla pewnego porządku powstawały zasady, jakimi kierowano się w roli organów podczas liturgii. Samodzielna muzyka organowa - to dopiero okres średniowiecza, kiedy wstawkami organowymi przeplatano śpiewy chóralne.[1] Na przykładzie reguł powstałych w zakonie Dominikanów można już mieć wyobrażenie, jaka była rola organów również w całym Kościele. Prawodawstwo zakonne dotyczące organów i muzyki organowej było ustalane przez kapituły generalne i prowincjalne.

1. Normy kapituł generalnych[2]

Prawdopodobnie dominacja chorału gregoriańskiego z jednej strony, a surowo przestrzegane ubóstwo z drugiej, zadecydowały o dość późnym, jak na warunki europejskie, używaniu organów w kościołach dominikańskich. Wydaje się, że najbardziej decydującą rolę w tej dziedzinie odegrało zarządzenie kapituły generalnej z 1290 r. (Ferrara), które zabraniało budowania dzwonnicy i organów w kościołach dominikańskich. Wyjątek miał stanowić kościół dominikanów w Bolonii, gdzie znajdował się grób św. Dominika, założyciela zakonu.

Wspomniana kapituła wyraźnie określiła również rolę organów w kościele. Jeżeli już w naszych kościołach gra się na organach, to nie wolno wykonywać utworów świeckich, ponieważ dźwięk organów jest elementem kultu Bożego.

Z czasem szybko rozprzestrzeniający się zakon otrzymywał nowe kościoły, w których już były organy. Wytwarza się więc pewnego rodzaju

rywalizacja. Dlatego wydaje się, że po pewnym rygorystycznym okresie przestano respektować zarządzenie z 1290 r. i zaczęto budowanie organów. Przemawia za taką opinią duch rozporządzeń kapituły generalnej z 1405 r., która nie oceniając zarządzeń kapituł na ten temat, poleca wychowawcom zakonnym uczyć nie tylko śpiewu ale i gry na organach. Oficjalne odwołanie zarządzenia z 1290 r. nastąpiło podczas kapituły generalnej w 1515 r. (Neapol).

Wyżej cytowane Caeremoniale z 1869 r. podaje wskazówki dotyczące zastosowania muzyki organowej zgodnie z wypracowanymi zwyczajami klasztorów dominikańskich. Oto one:

a) Muzyka organowa w roku liturgicznym

Dla wyjaśnienia - w liturgii dominikańskiej, przed reformą Soboru Watykańskiego II, używana była dawna gradacja dni liturgicznych: Festa Tota Duplicia (czyli święta I i II klasy), Duplicia, Simplicia, Trium Lectionum i Lectionum i Memoriae oraz Duplex maius i Semiduplex.

Na organach można było grać we wszystkie święta klasy Duplex. Natomiast w okresie Adwentu i W. Postu można było używać organów tylko podczas mszy konwentualnej. Pozwalano także grać na organach podczas Mszy św. w III niedzielę Adwentu i IV niedzielę W. Postu. Grano również na organach od początku mszy do Gloria w W. Czwartek i od Gloria do końca w W. Sobotę.

W święta, określane jako semiduplicia, można było grać tylko podczas mszy, ale poza okresem Adwentu i W. Postu.

W święta niższej klasy i podczas mszy "Requiem" nie używano organów.

Powyższe normy nie dotyczyły nabożeństw paraliturgicznych.

b) Udział organów w officium brewiarzowym i podczas mszy

Praktyka "alternatim" stosowana w modlitwie brewiarzowej była również stosowana w nieco odmiennej formie, kiedy używano w liturgii organów. W tym przypadku praktyka "alternatim" polegała na przeciwstawianiu gry organowej śpiewom zakonników, czyli chór z akompaniamentem organów na przemian z samymi organami.

Jeszcze do Soboru Wat. II w klasztorze generalskim w Rzymie zachowała się taka praktyka "alternatim". W uroczystości ku czci świętych których ołtarze znajdowały się w kościele, celebrans podczas śpiewania Benedictus (Laudes) lub Magnificat (Vesperae) okadzał nie tylko główny ołtarz ale i ołtarz świętego. W takiej sytuacji tekst kantyku był za krótki, aby celebrans mógł na czas wrócić do chóru. Dlatego po odśpiewaniu pierwszego wersetu chór milczał, a organista grał fragment utworu. Potem znowu chór śpiewał werset i ponownie grał sam organista. Ponieważ klasztor generalski był wzorem w odprawianiu liturgii, można puszcać, że i w polskich klasztorach taka praktyka miała miejsce.

Praktyka "alternatim" podczas śpiewania brewiarzowych hymnów, kantyków i psalmów była pozostawiona decyzji miejscowego kantora. Stawiano jednak warunek, aby zawsze część brewiarza rozpoczynało się śpiewem a nie graniem i aby zawsze były śpiewane takie teksty jak: "Te ergo quesumus" (w Te Deum), "Tantum ergo"(z Pange lingua) i "Eia ergo" (w Salve Regina). Ostatnie zwrotki hymnów zawsze miały być śpiewane.

Bywały i takie rozwiązania, że kantor sam czytał pierwsze słowa lub cały werset przy akompaniamencie organów. Niekiedy same organy wykonywały melodię antyfony powtarzanej po psalmie.

Podczas Mszy św. w Kyrie, Gloria, Sanctus i Agnus Dei organy występowały "alternatim" z chórem. Nigdy nie używano organów podczas wykonywania sekwencji. Nigdy również nie pozwalano na granie podczas śpiewania Credo. Powód eliminowania organów z Credo był następujący: "Nie wydaje nam się

słuszne, aby melodiami organów przyciemniać to, co jawnie mamy wyznawać i głosić ludziom." [3] Z reguły stosowano akompaniament organowy do części zmiennych, ale za wyjątkiem "Recordare" (offertorium ze mszy o Matce Bożej). Powód - ze względu na jego pobożną i słodką melodię. [4]

2. Normy stosowane w klasztorach polskich

W ustawodawstwie polskich kapituł prowincjalnych w zasadzie powtarzają się, dla przypomnienia, normy kapituł generalnych. Mimo wcześniejszych zakazów, z 1514 i 1517 r., [5] jeszcze w XVII w. podczas wizytacji klasztoru krakowskiego prowincjał wpisał do księgi Rady klasztoru zarządzenie, aby w okresie Bożego Narodzenia nie wykonywano w kościele utworów świeckich. [6]

Udział organów w liturgii był przejęty z ogólnego ceremoniarza zakonnego. Zarządzenia wizytacyjne odnosiły się już do konkretnych sytuacji w poszczególnych klasztorach. Np.: nakazuje się o. Organiście grać na Nieszporach, dopóki turyferarz nie okadzi całego chóru. [7] W 1613 r. prowincjał Jan z Łęczna przypomina klasztorowi krakowskiemu o zakazie grania na organach podczas śpiewania Credo. [8]

W tym czasie w klasztorze krakowskim przebywało wielu wybitnych organistów. Być może przyczyną podobnych zakazów były przejawy zbytniego popisywania się swoimi umiejętnościami.

Wydaje się, że ustawodawstwo polskich prowincji nie wniosło niczego istotnego do norm określanych przez kapituły generalne.

1. Por. Feicht H., *Studia nad muzyką polskiego średniowiecza*, Kraków 1975, s. 314-315.

2. Zagadnienie opracowane na podstawie *Caeremoniale iuxta rituum Ordinis Praedicatorum, Machliniae 1869* i Jasiński C., *Summarium ordinationum capitulorum generalium Ordinis Praedicatorum, Cracoviae 1638*.
3. Jasiński C., *Summarium...*, op. cit., s.282. Uzasadnienie przyjęte przez kapituły generalne w 1542, 1561 i 1574 r.
4. J.w., s. 282.
5. *Acta Capitulorum Provinciae Poloniae* (Jest to zbiór uchwał zakonnego organu władzy ustawodawczej - Kapituły Prowincji polskich dominikanów), t. I, s. 201 i 221.
6. *II Liber Consiliorum. Conventus. Cracoviensis* (protokoły rady klasztoru), z lat 1616-84, ADK, Kr.11, k.118.
7. *II Liber Consiliorum. klasztoru krakowskiego* z lat 1616-84, ADK, Kr.11, k.118.

Podobne zarządzenia można wielokrotnie spotkać w *Libri Consiliorum* klasztoru krakowskiego - Kr.11 i 12.